

Ks. Tadeusz Borutka (TT, Bielsko-Biała)

Miejsce i zadania rodziny w życiu społecznym

Współczesna rodzina podlega wpływom rozległych, głębokich i niezwykle dynamicznych przemian społecznych i kulturowych. Przemiany te tworzą nowe wzorce postępowania, stwarzając wiele trudności, z jakimi borykają się dziś chrześcijańskie małżeństwa. Wiele rodzin potrafi sprostać takiemu stanowi rzeczy, dochowując niezmiennie wierności podstawowym wartościom, będącym fundamentem każdej zdrowej instytucji rodzinnej¹. Pośród nas żyją jednak ludzie, którzy przytłoczeni presją codziennych obowiązków stają w niepewności i zagubieniu wobec nowych wyzwań. Niekiedy przeżywają oni poważny kryzys, który w skrajnych przypadkach może doprowadzić do całkowitej dezintegracji ich życia rodzinnego i zatracenia świadomości znaczenia prawdy o zdrowym i prawidłowo funkcjonującym życiu małżeńskim.

Faktem jest, że współczesna rodzina napotyka wiele trudnych problemów, które rozsadzają ją od wewnątrz. Często też staje się ona bezbronną ofiarą licznych form przemocy, nękających całe społeczeństwo.

Od kilku już lat z roku na rok w Polsce rodzi się coraz mniej dzieci, a liczba rozwodów ciągle wzrasta przy malejącej liczbie zawieranych małżeństw. Choć według badań statystycznych liczba Polaków stale wzrasta, to jednak społeczeństwo gwałtownie się starzeje. Według tych samych badań dochody przeciętnego obywatela stopniowo wzrastają, jednak sytuacja materialna i mieszkaniowa wielu rodzin (zwłaszcza wielodzietnych) jest wprost katastrofalna. Z powodów ekonomicznych w Polsce coraz

¹ T. Borutka, *Rodzina w nauczaniu Jana Pawła II*, „Kwartalnik Diecezji Bielsko-Żywieckiej” 4 (1994), s. 221.

bardziej upowszechnia się model rodziny z jednym lub co najwyżej dwojgiem dzieci – troje lub więcej dzieci wychowuje się średnio w co piątej rodzinie. Rośnie też nieustannie liczba rodzin niepełnych. Wśród ogółu rodzin znalazło się ich około 1,5 mln. Wśród tej grupy dominują rodziny, w których dziecko (lub dzieci) wychowuje samotna matka.

Niepokojącym zjawiskiem jest też zwyczaj odraczania w czasie momentu zawarcia związku małżeńskiego, co wpływa pośrednio na coraz większy odsetek związków nieformalnych. Wśród grupy osób podejmujących takie decyzje przeważają osoby skłonne i niejako predestynowane, z racji wieku, do zmiany stanu cywilnego. Ich wyborom, nieraz dramatycznym i rzutującym na całe przyszłe życie, sprzyja niewątpliwie wysoki poziom bezrobocia wśród młodzieży oraz ograniczony dostęp do własnych mieszkań.

W Bogu początek rodziny

Śmiało można powiedzieć, że podstawowym punktem odniesienia dla każdej chrześcijańskiej rodziny jest Bóg Stwórca, gdyż najgłębsza istota każdego prawdziwego związku oblubieńczego zawiera się w tajemnicy Boga w Trójcy Jedynej:

Boskie „My” jest przedwiecznym prawzorem dla ludzkiego „my” – tego przede wszystkim, jakie mają stanowić mężczyzna i kobieta, stworzeni na obraz i podobieństwo Boga samego².

Rodzina ma swój początek w Bożej tajemnicy, odpowiadającym tym samym najbardziej intymnej, duchowej potrzebie mężczyzny i kobiety. Człowiek, stworzony przez Boga jako mężczyzna i kobieta, „od początku” nosi w sobie znamię tej pierwotnej pełni, płynącej z potrzeby współ-bycia i współ-działania³. Z tak pojmo-

² Jan Paweł II, *List do Rodzin z okazji Roku Rodziny 1994*, Watykan 1994, nr 6.

³ Jan Paweł II, *Rodzina objawia miłość Boga*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 15 (1994) nr 2 (160), s. 24.

wanej wspólnoty dwojga ludzi rodzi się pierwsza i podstawowa społeczność. Można bowiem powiedzieć, że rodzina to społeczność dopełniających się wzajemnie osób. Szczególnie dzisiaj ta prawda powinna zostać w sposób szczególny uwydatniona.

Kiedy powstaje rodzina, pojawia się nowa jedność, prawdziwa komunia mężczyzny i kobiety, znajdująca następnie swe naturalne dopełnienie w funkcji rodzicielskiej i wychowawczej. Mężczyzna i kobieta łączą się ze sobą tak ściśle, iż według słów Księgi Rodzaju „stają się jednym ciałem” (Rdz 2, 24). W tych natchnionych słowach mowa jest o jedności zarówno w wymiarze cielesnym, jak i duchowym. Potwierdzeniem tego faktu winna być małżeńska komunia, przejawiająca się w ponawianych wytrwale aktach prawdy i miłości. Tylko wtedy związek dwojga ludzi uznać można za w pełni dojrzały i odpowiedzialny. To właśnie taką jedność kobiety i mężczyzny Chrystus podniósł do rangi sakramentu⁴.

Zjednoczenia małżeńskiego nie sposób zrozumieć inaczej, jak tylko poprzez kategorie „osoby” i „daru”. Mężczyzna i kobieta stają się bardziej sobą tylko poprzez bezinteresowne, „interpersonalne” ofiarowywanie siebie w darze innym. Zjednoczenie małżeńskie jest przestrzenią, w której w sposób szczególny doświadczyc można obecności tak pojmowanego daru, jakim jest „dawanie siebie”, „obdarowywanie sobą tej drugiej, umiłowanej osoby”⁵.

Można powiedzieć, że całe życie małżeńskie jest darem. Prawda ta uwidacznia się w sposób szczególny i niezwykły wtedy, kiedy małżonkowie stają się „jednym ciałem”. W akcie małżeńskiego zjednoczenia zarówno mężczyzna, jak i kobieta są odpowiedzialni za dar, jakim wzajemnie stali się dla siebie przez sakramentalne przymierze. Ten dar z siebie ma następnie swe naturalne przedłużenie w tajemnicy przekazywania życia i w rodzicielstwie⁶.

⁴ Jan Paweł II, *Analogia więzi małżeńskiej oraz więzi Chrystusa i Kościoła*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 3 (1982), nr 7-8 (31-32), s. 14.

⁵ Jan Paweł II, *List do Rodzin*, nr 12.

⁶ Tamże.

Prawdziwa jedność dwóch osób nie zamyka małżonków w ich wzajemnych, dwustronnych relacjach, gdyż niejako *a priori* nie jest przeznaczona tylko i wyłącznie dla nich samych. Z natury swej otwarta jest na tworzenie nowego życia, nowej osoby, która buduje nowy wymiar wspólnoty rodzinnej. Dzieci zrodzone w związku małżeńskim powinny bowiem umacniać przymierze swoich rodziców.

Jeśli obecnie dzieje się inaczej, to trzeba postawić pytanie, czy aby egoizm spowodowany grzesznością człowieka i przejawiający się w zmysłowej pożądliwości mężczyzny i kobiety nie tłumi prawdziwego wymiaru miłości dwojga ludzi. Aby temu zapobiec, trzeba, by małżonkowie od początku mieli serca i myśli zwrócone ku Bogu, dawcy życia, od którego pochodzi wszelkie rodzicielstwo.

Choć akt prokreacji związany jest z biologiczną sferą człowieka, to jednak w swej najgłębszej istocie ją przewyższa. Kiedy z małżeńskiej jedności dwóch osób rodzi się nowy człowiek,

to przynosi on z sobą na świat szczególny obraz i podobieństwo Boga samego: w biologię rodzenia wpisana jest genealogia osoby⁷.

W tej niezwyklej chwili przekazywania nowego życia małżonkowie, już jako rodzice, są najbliższymi „współpracownikami” Boga Stwórcy. W ludzkim rodzicielstwie obecny jest sam Bóg, bo tylko od Niego może pochodzić „obraz i podobieństwo, właściwe istocie ludzkiej”⁸.

Tak więc, u początku istnienia każdego człowieka nie leżą prawa biologii, ale przede wszystkim stwórcza wola Boga. Ten, który powołał wszechświat do istnienia, „chciał człowieka od początku” Dlatego też „każdy człowiek jest stworzony przez Boga i dla Niego samego. Ta prawda odnosi się do każdego człowieka, również do tych, którzy przychodzą na świat z jakimś głębokim schorzeniem lub niedorozwojem”⁹.

⁷ Tamże, nr 9.

⁸ Tamże.

⁹ Tamże.

Rodzina podstawową komórką społeczeństwa

Rodzina to pierwsza i podstawowa komórka społeczeństwa, ponieważ:

Stwórca wszechrzeczy ustanowił związek małżeński początkiem i podstawą społeczności ludzkiej (Da 11).

Małżeństwo jest też szczególną komunią osób, na gruncie której można budować większą wspólnotę. Jak naucza Jan Paweł II, wspólnym dobrem małżonków jest miłość, wierność i uczciwość małżeńska oraz trwałość ich związku „aż do śmierci”¹⁰. To dobro obu osób połączonych węzłem małżeńskim ma stać się dobrem także dla ich dzieci. Tak więc sakramentalna jedność małżonków utrwała się i trwa w następnych generacjach.

Można zatem powiedzieć, że rodzina jest wspólnotą pokoleń. Współcześnie dominuje jednak niekorzystna tendencja kurczenia się rodziny do więzi dwupokoleniowej, co powoduje nieraz, że wspólnego dobra nie ma z kim tworzyć, nie można go pomnażać. Ponieważ rzeczywiste dobro rodzinne pojawia się wówczas, kiedy się je współtworzy i dzieli z innymi przez lata, z powodu takiego stanu rzeczy cierpią pojedyncze osoby, gdyż dobro im bardziej jest wspólne, tym też bardziej staje się własne, osobiste¹¹.

Człowiek jako osoba jest wypadkową wspólnego dobra rodziny i ludzkości, poszczególnych społeczności oraz społeczeństw. W tym kontekście należy wspomnieć o znamiennej różnicy stopnia i sposobu. O ile każdy z nas jest dobrem wspólnym narodu (jako rodak) czy państwa (jako obywatel), to dobrem wspólnym rodziny jest się niejako w sposób najbardziej konkretny. Dlatego też rodzina – o wiele bardziej niż jakakolwiek inna społeczność – jest środowiskiem, w którym człowiek może bytować „dla siebie samego” poprzez bezinteresowny dar składany z siebie. W tym właśnie sensie rodzina pozostaje społecznością podstawową i niezastąpioną. Staje się pierwszą i niezastąpioną szkołą życia spo-

¹⁰ Tamże, nr 14.

¹¹ Tamże, nr 17.

lęcznego, przykładem oraz bodźcem dla szerszych kontaktów społecznych w duchu szacunku, sprawiedliwości, dialogu i miłości¹².

Rodzina więc – o czym przypomnieli Ojcowie Synodu – stanowi kolebkę i najskuteczniejsze narzędzie humanizacji i personalizacji społeczeństwa: współpracuje w pełni i w sposób sobie tylko właściwy w budowaniu świata, czyniąc życie naprawdę ludzkim, zwłaszcza przez to, że strzeże, zachowuje i przekazuje cnoty oraz wartości. W rodzinie – stwierdza Sobór Watykański II –

różne pokolenia spotykają się i pomagają sobie wzajemnie w osiągnięciu pełniejszej mądrości życiowej oraz w godzeniu praw poszczególnych osób z wymaganiami życia społecznego (KDK 52).

Reasumując, rodzina jest wspólnotą osób, najmniejszą komórką społeczną, a jako taka jest instytucją podstawową w życiu każdego społeczeństwa. To w niej przychodzą na świat przyszli obywatele, w niej też otrzymują pierwszą szkołę cnót społecznych, decydujących o właściwym rozwoju i wzroście każdego społeczeństwa. Ze swej natury rodzina otwiera się na inne rodziny, wraz z którymi, w miarę swoich uzdolnień i możliwości, winna tworzyć zdrową tkankę społeczeństwa. Innymi słowy, stanowi ona niepodważalną i prymarną podstawę każdego życia społecznego.

Spoleczne zadania rodziny

Rodzina kształtuje się jako wspólnota ludzi skupiona na człowieku, konkretnym i niepowtarzalnym: mężu, żonie, ojcu, matce, synu, córce. Dzieci są konkretnym owocem miłości ślubowanej przy ołtarzu. Chodzi o rodzinę opartą na małżeństwie, gdzie wzajemny dar z siebie samego mężczyzny i kobiety stwarza takie środowisko życia, w którym dziecko może się urodzić i rozwijać swe możliwości, nabywać świadomości własnej godności i przy-

¹² Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym „Familiaris consortio”*, Watykan 1981, nr 42.

gotowywać się do podjęcia swego jedyne go i niepowtarzalnego przeznaczenia¹³.

Do podstawowych zadań każdej rodziny należy wychowywanie potomstwa, dlatego też ojcostwo i macierzyństwo nie kończą się z chwilą narodzin dziecka. Proces wychowawczy w łonie wspólnoty rodzinnej polega przede wszystkim na umiejętności wzajemnego obdarzania się człowieczeństwem. Jest to proces dwustronny – rodzice obdarzają swym dojrzałym człowieczeństwem nowo narodzonego człowieka, ten zaś obdarza ich całą nowością i świeżością, które przynosi ze sobą na świat¹⁴.

Rzetelne wychowanie musi odwoływać się do wartości trwałych, takich jak poszanowanie godności osoby, uczciwość, odpowiedzialność, solidarność międzyludzka. W innym wypadku młodzi ludzie skazani są na moralne zagubienie, tracą poczucie bezpieczeństwa i stają się podatni na wszelkie rodzaje manipulacji płynącej z otoczenia.

Wychowanie w istocie swej oznacza kształtowanie osobowości ludzkiej. Winno prowadzić do rozwoju fizycznego, intelektualnego, uczuciowego i moralnego. Rodzina jednak powinna zwrócić szczególną uwagę na wychowanie moralne, społeczne i religijne. Moralność można określić jako postępowanie zgodne z przyjętymi normami i zasadami etycznymi, które kształtują styl życia indywidualnego oraz regulują stosunki międzyludzkie. U jej podstaw znajdują się pojęcia dobra i zła. Każdy świadomy czyn ludzki, jeśli jest zgodny z obiektywnymi zasadami etycznymi, stanowi czyn dobry pod względem moralnym, w przypadku niezgodności z normami moralnymi jest czynem złym¹⁵.

W procesie zapoznawania się z normami postępowania moralnego istotną rolę odgrywają rodzice, którzy oddziałują na dziecko całym swoim zachowaniem i postępowaniem. Z tego też

¹³ Jan Paweł II, *Encyklika „Centesimus annus” w setną rocznicę encykliki „Rerum novarum”*, Watykan 1991, nr 39.

¹⁴ Jan Paweł II, *List do Rodzin*, nr 16.

¹⁵ T. Borutka, *Nauczanie społeczne papieża Jana Pawła II*, Kraków 1994, s. 142.

powodu wychowanie moralne w rodzinie nie może się ograniczać do samych nakazów i zakazów przekazywanych za pomocą słów, lecz wymaga żywego przykładu ze strony rodziców. Zasadniczą sprawą w wychowaniu moralnym jest prawidłowe kształtowanie sumienia. Łączy się z tym dojrzewanie do korzystania z wolności i ponoszenia odpowiedzialności za swe czyny i życie¹⁶.

W kształtowaniu osobowości ważną rolę spełnia wychowanie społeczne, którego celem jest przygotowanie wychowanka do życia wśród ludzi. Między jednostką a społeczeństwem istnieje wiele wzajemnych powiązań, dlatego w wychowaniu należy się liczyć z potrzebami społeczeństwa. W rodzinie przecież rodzą się obywatele i w niej znajdują pierwszą szkołę cnót społecznych, które stanowią o życiu i rozwoju społeczeństwa¹⁷. Rodzina jest więc jedyną i niezastąpioną wartością dla rozwoju społeczeństwa. Jan Paweł II uważa ją za wspólnotę podstawową w najszerszym tego słowa znaczeniu, posiada ona bowiem

(...) potężne energie, które są zdolne wyrwać człowieka z anonimowości, podtrzymać w nim świadomość godności własnej osoby, wzbogacać go głęboko człowieczeństwem i włączyć, zachowując jego odrębność i niepowtarzalność, w tkankę społeczeństwa¹⁸.

W wychowaniu społecznym należy uwzględniać: życzliwość dla ludzi, wrażliwość na dobro wspólne, poszanowanie zasad demokracji, zaangażowanie w sprawy kraju, dyscyplinę społeczną, aktywność i inicjatywę. Chodzi tu o przekaz pojęć, ukształtowanie uczuć i wytworzenie postaw, które czynią dziecko aktywnym członkiem społeczeństwa. Dlatego dzieci powinny wzrastać we właściwej wolności wobec dóbr materialnych, przyjmując prosty styl życia w przekonaniu, że

(...) więcej jest wart człowiek z racji tego czym jest, niż ze względu na to co posiada (KDK 35).

¹⁶ Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, nr 36.

¹⁷ Jan Paweł II, *List do Rodzin*, nr 42.

¹⁸ Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, nr 43.

Powinny także zdobywać zdolność do kierowania się w życiu sprawiedliwością i miłością.

Choć wychowanie należy do podstawowych zadań rodziny, to jednak nie jest jej zadaniem jedynym. Istotną funkcją rodziny jest służebność. Chodzi o więź pokoleń w rodzinie, a zwłaszcza o pomoc najstarszych członków rodziny (dziadków), okazywaną najmłodszemu pokoleniu (wnukom) i odwrotnie, o wspieranie najsłabszych członków rodziny w niełatwym przeżywaniu starości. Rodzina głęboko zakorzeniona w środowisku krewnych i znajomych okazuje się odporniejsza na ujemne wpływy współczesnej cywilizacji, tak w dziedzinie moralnej, jak i materialnej. Łatwiej rozwiązuje własne trudności i chętnie świadczy pomoc potrzebującym, nawet nieznanym. Rodzina wielopokoleniowa, sama ożywiana miłością, żyje gościnnością, szacunkiem i służbą każdemu człowiekowi¹⁹. Chętnie dzieli się swym doświadczeniem i mieniem z innymi rodzinami, potrzebującymi pomocy duchowej i materialnej.

Wspólnota rodzinna może być urzeczywistniana w duchu ofiarnej miłości. W szczególny sposób należy podkreślić w życiu rodziny znaczenie gościnności ze wszystkimi jej przejawami. Rodzina chrześcijańska winna wsłuchiwać się w polecenie Apostoła:

Zaradzajcie potrzebom (...) Przestrzegajcie gościnności (Rz 12, 13),

by naśladując przykład Chrystusa umiała przyjść z pomocą potrzebującym:

Kto poda kubek świeżej wody do picia jednemu z tych najmniejszych, dlatego, że jest uczniem, zaprawdę powiadam wam, nie utraci swojej nagrody (Mt 10, 42)²⁰.

Ponadto rodzina wymaga szlachetnej gotowości każdego z osobna i wszystkich razem do zrozumienia, tolerancji, przebaczenia codziennych uchybień, a nawet poważnych krzywd i niesprawiedliwości. Wszyscy zdają sobie sprawę, jak powstałe na-

¹⁹ Tamże, nr 64.

²⁰ Jan Paweł II, *List do Rodzin*, nr 44.

pięcia, konflikty, niezgoda czy nienawiść boleśnie ranią wspólnotę rodzinną i sąsiedzką oraz gorszą młode pokolenie, które nie mogąc zaradzić nieporozumieniom istniejącym między starszymi odsuwa się od nich. W każdej rodzinie powinna istnieć gotowość przebaczenia sobie i pojednania.

Jan Paweł II zauważa, że do zadań społecznych rodziny należy również wyrażanie opinii w formie „interwencji politycznej”²¹. Rodziny winny zabiegać jako pierwsze o to, ażeby prawa i instytucje państwa nie tylko nie naruszały praw i obowiązków rodziny, ale by je popierały i pozytywnie ich broniły. Dlatego rodziny powinny uświadamiać sobie własną rolę współtwórców tak zwanej „polityki rodzinnej” oraz podejmować odpowiedzialność za przemianę społeczeństwa. W przeciwnym razie one same mogą paść ofiarą tego zła, na które patrzyły obojętnie²².

Duchowa jedność wszystkich rodzin chrześcijańskich oparta na wierze i miłości winna stanowić wewnętrzną energię, która rodzi i szerzy w społeczeństwie takie cnoty, jak: sprawiedliwość, pojednanie, braterstwo i pokój między ludźmi. Rodzina bowiem, będąc „małym Kościołem”, jest powołana na podobieństwo „wielkiego Kościoła” do tego, by być dla świata prawdziwym i wiarygodnym znakiem jedności.

Troska rodziny o pokój w świecie

Pokój jest przymiotem najbardziej ludzkim. Wyrasta z najgłębszego człowieczeństwa. Pokój, który nie wynika z umiłowania człowieka, nie jest prawdziwym pokojem. Aby jednak prawdziwy pokój mógł zaistnieć, potrzebna jest praca od wewnątrz. Konieczne jest ciągle do niego wychowywanie, przede wszystkim zaś wychowywanie do człowieczeństwa²³.

²¹ Tamże.

²² Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, nr 44.

²³ Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptor hominis”*, Watykan 1979, nr 17.

Czynić pokój znaczy wychowywać dla pokoju. A zadanie to nie jest ani małe, ani też łatwe²⁴. Sobór Watykański II uczy:

Ci, którzy oddają się dziełu wychowania, zwłaszcza młodzieży, bądź urabiają opinię publiczną, nich za swój pierwszy obowiązek poczytują sobie troskę o to, by umysły wszystkich przepajać duchem nowego pokojowego sposobu myślenia (KDK 82).

Wychowanie do pokoju powinno zacząć się w każdej rodzinie, powinno być podejmowane w każdej szkole, także przez środki masowego przekazu, przez wszystkie ośrodki kultury. Wspomagać to dzieło muszą wszystkie organizacje społeczno-polityczne i religie. Wychowanie do pokoju polega przede wszystkim na tworzeniu takich postaw i takiej świadomości, które zdolne byłyby wprowadzać pokojową obyczajowość²⁵.

Cnoty rodzinne, oparte na głębokim poszanowaniu życia i godności ludzkiej istoty, a wyrażające się w konkretnych sytuacjach przez wyrozumiałość, cierpliwość, moralne wsparcie i wzajemne przebaczenie, pozwalają wspólnocie rodzinnej przeżyć pierwsze i podstawowe doświadczenie pokoju²⁶. Dlatego w życiu społecznym należy podnieść wartość czynnika moralnego i tak go stosować, by mógł on usposobić ludzi do uczuć pokojowych. Nie wystarczy opanować wojny, zaprzestać walki, ustalić granice i stosunki, trzeba wychować ludzi do umiłowania pokoju opartego na wzajemnym pojednaniu.

Poprzez wychowanie trzeba sprawić, by nastał pokój wewnętrzny. Należy dostarczyć ludziom duchowych źródeł wspólnego sposobu myślenia i działania. Nie wystarczy, jak pisze św. Augustyn,

²⁴ Paweł VI, *Pojednanie drogą do pokoju. Orędzie na VIII Światowy Dzień Pokoju*, [w:] Paweł VI, Jan Paweł II, *Orędzia papieskie na Światowy Dzień Pokoju*, Rzym 1985, s. 75.

²⁵ Jan Paweł II, *Osiągniemy pokój wychowując do pokoju. Orędzie na XII Światowy Dzień Pokoju*, [w:] Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne 1978–1979*, t. II, Warszawa 1982, s. 71.

²⁶ Jan Paweł II, *Rodzina źródłem pokoju dla ludzkości. Orędzie na XXVII Światowy Dzień Pokoju*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 15 (1994) nr 7 (163), s. 4.

połączyć ludzi według ich tożsamości naturalnej, trzeba ich nauczyć myślenia tym samym językiem, to znaczy zrozumieć się, posiadać tę samą kulturę, dzielić te same uczucia (...)»²⁷.

Jest to proces powolny, ale skuteczny.

Pokój jest możliwy, ponieważ wyrasta z pierwotnego zamyśłu Bożego. Bóg zapragnął, aby ludzkość żyła w zgodzie i pokoju, dlatego położył jego fundamenty nie tylko w samej naturze człowieka, ale także w rodzinie.

Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę (Rdz 1, 27).

To właśnie rodzinie Bóg powierzył misję przekazywania życia i opiekę nad nim, aby przez to miała ona decydujący udział w kształtowaniu przyszłości rodzaju ludzkiego. Jej szczególnie ważne zadanie polega na budowaniu przyszłości opartej na pokoju. Osiąga to dzięki miłości małżonków oraz przez odpowiednie wypełnienie przez nich zadań wychowawczych.

Poprzez wychowanie rodzina skutecznie przyczynia się do budowania przyszłości opartej na pokoju. Poprzez wypełnianie zadań wychowawczych powinna wpajać swoim dzieciom poszanowanie wartości pokoju. Jan Paweł II mówiąc na ten temat wyjaśnia, że

o wartości tej należy nie tylko „pouczać”, ile raczej „świadczyć” w środowisku rodzinnym²⁸.

Dzieci szybko poznają życie. Obserwują i naśladują postępowanie dorosłych. Uczą się miłości i szacunku dla innych, ale łatwo też wchłaniają jad przemocy i nienawiści. To, czego doświadczają w rodzinie, mocno wpłynie na ich postawy w przyszłości. Rodzice mają niezwykłą szansę ukazania dzieciom wartości, jaką jest pokój oparty na miłości. Kochając się wzajemnie pozwalają dziec-

²⁷ Św. Augustyn, *De civitate Dei*, XIX, VII, PL 41, 634.

²⁸ Jan Paweł II, *Zapewnijmy dzieciom przyszłość w pokoju! Orędzie na XXIX Światowy Dzień Pokoju*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 17 (1996) nr 1 (179), s. 6.

ku wzrastać w klimacie miłości, uczą miłości do innych, solidarności z innymi, bezinteresowności i przebaczenia. Jakość więzi między rodzicami wpływa na psychikę dziecka i kształtuje relacje, które nawiązuje ono ze środowiskiem. Wspólne rozwijanie tych wartości umożliwia wychowanie do pokoju i sprawia, że dziecko od wczesnych lat uczestniczy czynnie w jego budowaniu²⁹.

Jan Paweł II zachęca rodziny, by uczestniczyły w tworzeniu pokoju³⁰. Ojciec Święty prosi rodziców i wychowawców:

pomagajcie dzieciom i młodzieży doświadczyć pokoju w tysiącach codziennych czynności, które są na ich miarę, w rodzinie, w szkole, w zabawie, w stosunkach koleżeńskich, w pracy zespołowej, we współzawodnictwie sportowym, w wielorakich formach wymagających nawiazania i przywrócenia przyjaźni³¹.

Dzieci wzrastając w zdrowej atmosferze rodzinnej doświadczają pokoju i uczą się wartości, które budują pokój. Wychowanie do pokoju dokonuje się na wszystkich etapach rozwoju dziecka i wymaga szczególnej troski w trudnym okresie dojrzewania, kiedy to przejście do dorosłości rodzi pewne zagrożenia dla młodych ludzi, którzy wtedy dokonują wyborów decydujących o ich życiu³².

Choć wychowanie jest zadaniem obojga rodziców, to jednak szczególna rola w tym dziele przypada kobietom. To one wnoszą w życie rodzinne specyficzny wkład ogromnej wartości, dzięki przymiotom takim, jak: intuicja, zdolność rozumienia drugich, wrażliwość, poczucie miłosierdzia i współczucia. Są szczególnymi sprawczyniami pokoju opartego na pojednaniu³³. Aby jednak mogły przyczynić się skutecznie do budowania pokoju, winny przede wszystkim budować go w sobie. To matka, zwłaszcza w pierwszych latach życia dziecka, zapewnia mu poczucie bez-

²⁹ Tamże.

³⁰ *Katechizm Kościoła katolickiego*, Pallotinum 1994, nr 2304.

³¹ Jan Paweł II, *Osiągniemy pokój wychowując do pokoju*, dz. cyt., s. 4.

³² Jan Paweł II, *Kobieta wychowawczynią do życia w pokoju. Orędzie na XXVIII Światowy Dzień Pokoju*, L'Osservatore Romano (wyd. polskie) 16 (1995) nr 1 (169), s. 9.

³³ Paweł VI, *Pojednanie drogą pokoju*, dz. cyt., s. 80.

pieczeństwa, bez którego trudno byłoby mu prawidłowo ukształtować swoje człowieczeństwo i nawiązać zdrowe relacje społeczne. W tym zadaniu żadna kobieta nie powinna pozostać sama. Dzieci potrzebują obecności i opieki obojga rodziców³⁴. Dlatego budowa pokoju musi obejmować uznanie i promocję osobowej godności kobiet, powołanych do spełnienia niezastąpionej roli w wychowaniu do pokoju.

Trzeba wychować nową ludzkość. Winna ona być wyzwolona spod przygniatającego brzemienia zbrojeń wojennych, a „uzbrojona” w zasady moralne, które staną się jej drugą naturą i pomnożą jej siłę. Teoretyczne zasady już istnieją, lecz w praktyce są jeszcze słabe, delikatne, zaczynają dopiero przenikać do ludzkich sumień. Dlatego potrzebne jest wychowanie powszechne.

Spółeczeństwo w służbie rodziny

Nie tylko rodzina ma swe obowiązki wobec społeczeństwa, także i ono winno, zwłaszcza w trudnych i ważnych chwilach, przychodzić jej z pomocą. Państwo, które zostało ustanowione dla właściwego funkcjonowania społeczeństwa, zobowiązane jest, by uznać, iż rodzina to

(...) społeczność ciesząca się własnym pierwotnym prawem (DWR 5).

Dlatego nie powinno pozbawiać rodziny tych zadań, które samodzielnie może ona wypełnić. Natomiast władze państwowe mają obowiązek czynić wszystko, co możliwe, w celu zapewnienia wszelkiej pomocy – gospodarczej, społecznej, pedagogicznej, politycznej, kulturalnej – niezbędnej do normalnego funkcjonowania rodziny.

Współpraca rodziny i społeczeństwa natrafia często na rozmaite przeszkody, które w skrajnych przypadkach przybrać mogą postać niebezpiecznego antagonizmu. Bywa i tak, że rodzina, któ-

³⁴ Jan Paweł II, *Kobieta wychowawczynią do życia w pokoju*, dz. cyt., s. 9.

ra wedle zamysłu Bożego jest podstawową komórką społeczeństwa, często pada jego ofiarą. Ojciec Święty Jan Paweł II w swym nauczaniu otwarcie i z całą mocą swego autorytetu broni praw rodziny przed niedopuszczalnymi uzurpacjami ze strony społeczeństwa czy państwa³⁵. Stolica Apostolska, na wyraźne życzenie Synodu i z polecenia Papieża, opracowała *Kartę Praw Rodziny* w celu przedstawienia jej zainteresowanym środowiskom społecznym i władzom państwowym.

Kościół w *Karcie Praw Rodziny* przypomina podstawowe prawa rodziny: np. prawo do istnienia i rozwoju rodziny, czyli prawo każdego, zwłaszcza człowieka ubogiego, do założenia rodziny i posiadania odpowiednich środków do jej utrzymania; prawo do wypełniania własnej odpowiedzialności w zakresie przekazywania życia i wychowania dzieci; prawo do intymności życia małżeńskiego i rodzinnego; prawo do stałości więzi i instytucji małżeństwa; prawo do wyznawania własnej wiary i stawania w jej obronie; prawo do wychowania dzieci wedle własnych tradycji i wartości religijnych i kulturowych, przy pomocy koniecznych środków, narzędzi oraz instytucji; prawo do uzyskania zabezpieczenia fizycznego, społecznego, politycznego, ekonomicznego, zwłaszcza dla ubogich i chorych; prawo do mieszkania, pozwalającego na godziwe życie rodzinne; prawo do wypowiedzi i przedstawicielstwa wobec publicznych władz gospodarczych, społecznych i kulturalnych oraz władz niższego szczebla, bądź bezpośrednio, bądź za pośrednictwem stowarzyszeń; prawo do zrzeszania się z innymi rodzinami i instytucjami celem właściwego i gorliwego wypełnienia swych zadań; prawo do ochrony nieletnich poprzez odpowiednie instytucje i prawodawstwo przed szkodliwymi środkami farmakologicznymi, pornografią, alkoholizmem itp.; prawo do godziwej rozrywki, która służyłaby również wartościom rodziny, prawo osób starszych do godziwego życia i umierania w sposób godny człowieka oraz prawo do emigrowania całej rodziny w poszukiwaniu lepszych warunków ży-

³⁵ Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, nr 46.

cia³⁶. Od zapewnienia tych praw zależy w zasadniczym stopniu pomyślność ludzkiej rodziny.

Można więc powiedzieć, że *Karata Praw Rodziny* ugruntowuje bytowanie rodziny w porządku społeczno-prawnym danego narodu, państwa, a także wspólnot międzynarodowych. Warto zauważyć, że każde z tych społeczeństw jest uwarunkowane bytem rodziny, przynajmniej pośrednio.

Zadania rodziny wobec Kościoła

Do zasadniczych zadań rodziny chrześcijańskiej należą również powinności wobec wspólnoty wiernych. Jest ona bowiem powołana do budowania Królestwa Bożego na ziemi i aktywnego udziału w życiu i misyjnej działalności Kościoła. Kościół i rodzinę chrześcijańską łączą ściśle więzy, a ona sama nazywana jest często „Kościołem domowym” (*Ecclesia domestica*)³⁷.

Rodzina chrześcijańska, jako wspólnota wierząca i ewangelizująca, wypełnia swoje zadania prorockie, przyjmując i głosząc wśród swoich członków słowo Boże. Można śmiało powiedzieć, że przyszłość ewangelizacji zależy w dużej mierze od pracy wykonanej w łonie rodziny. Posługa ewangelizacyjna rodziców chrześcijańskich jest wartością niekwestionowaną i nie do zastąpienia. To od ich postawy i gorliwości w największym stopniu zależy, czy ich dzieci wypełnią w życiu zadania, jakie otrzymały od Boga zgodnie z przeznaczonym powołaniem³⁸.

Rodzice chrześcijańscy – na mocy własnego chrztu świętego oraz chrztu swych dzieci – włączeni są w wielką rodzinę chrześcijańską, jaką jest Kościół, i w nim mają pełnić zbawczą posługę

³⁶ *Karta Praw Rodziny*, Warszawa 1996.

³⁷ Jan Paweł II, *Dwie wielkie prawdy o rodzinie*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 3 (1982) nr 5 (29), s. 15.

³⁸ Jan Paweł II, *Rodzina przedmiotem i podmiotem misji*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 1 (1980) nr 8, s. 1.

nakazaną przez Chrystusa³⁹. W misji tej mieści się wychowanie religijne potomstwa. Dlatego rodzinę winien budować i umacniać wewnętrznie duch modlitwy. Wspólna modlitwa z rodzicami stwarza dzieciom najlepsze warunki i wzorce naturalnego włączenia się w modlitwę liturgiczną. Najwymowniejszym przykładem takiej postawy jest obecny papież, Jan Paweł II, który wielokrotnie podkreślał, iż dla niego pierwszym mistrzem i przewodnikiem duchowym na drogach modlitewnego zjednoczenia z Bogiem był ojciec.

Najskuteczniejszą rękojmią prawidłowego przygotowania do misji ewangelizacyjnej w łonie rodziny jest uczestnictwo jej członków w Eucharystii, zwłaszcza tej niedzielnej i świątecznej, a także w innych sakramentach. Szczególną rolę pełni tu sakrament pokuty i pojednania. Jego sprawowanie otwiera bowiem przed rodziną możliwość przyjmowania Chrystusa w Eucharystii:

Chleb eucharystyczny czyni z różnych członków wspólnoty rodzinnej jedno ciało, objawienie szerszej jedności Kościoła i uczestnictwo w niej; uczestnictwo w Ciele „wydanym” i Krwi „przelanej”, Chrystus staje się niewyczerpanym źródłem (...) apostołskiego dynamizmu rodziny chrześcijańskiej⁴⁰.

Warto zauważyć, że w tradycyjnym modelu rodziny religia odgrywała zasadniczą rolę. Zwyczaje religijne współtworzyły niegdyś obyczaje domowników, stanowiąc niezbywalną część przekazywanej z pokolenia na pokolenie tradycji. Dzisiaj, niestety, sytuacja ta zmienia się radykalnie.

Z funkcją przygotowania do życia religijnego w rodzinie łączy się funkcja diakonijna. Mowa tu przede wszystkim o więzi pokoleniowej, a zwłaszcza o pomocy – zarówno materialnej, jak i duchowej – udzielanej najstarszym domownikom (dziadkom), którzy zbliżają się do kresu swych dni, oraz okazywanej przed-

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, nr 57.

stawicielom najmłodszego pokolenia (wnukom), którzy są nadzieją wspólnoty rodzinnej⁴¹.

Rodzina chrześcijańska, ożywiana wewnętrznym ogniem miłości, promieniuje gościnnością, szacunkiem i pragnieniem służby każdemu potrzebującemu człowiekowi. Prawdą jest, że miłość zrodzona w ognisku domowym sięga dalej – w stronę każdego człowieka.

Pamiętając o odpowiedzialności, jaka ciąży nad każdą wspólnotą rodzinną, Ojciec Święty wielokrotnie zwracał się do niej z płomiennym apelem:

Rodzino, stań się tym, czym jesteś. (...) Bądź tym, czym jesteś od początku według planu Boga Stwórcy i Odkupiciela. (...) Stań się prawdziwą komunią miłości, mocną i trwałą, w której może się począć i rozwijać ludzkie życie⁴².

Zakończenie

Rodzina znajduje się obecnie pod wpływem rozległych, głębokich i szybkich przemian społecznych i kulturowych. Przemiany te tworzą nowe wzory i stwarzają nowe trudności dla życia rodzinnego. Wiele rodzin przeżywa ten stan rzeczy dochowując wierności tym wartościom, które stanowią fundament instytucji rodzinnej.

Prawzoru dla rodziny należy szukać w Bogu samym. Rodzina bierze więc początek w Bożej tajemnicy. Wraz z zaistnieniem rodziny pojawia się nowa jedność, w której komunijna jedność małżonków znajduje swoje dopełnienie. Tę jedność dwojga Chrystus podniósł do rangi sakramentu. Jedność ta nie zamyka małżonków, nie jest dla nich samych. Jest ona otwarta w kierunku nowego życia i nowej osoby. Małżonkowie są więc w służbie życia. Ich rodzicielstwo łączy się ściśle z wychowaniem.

⁴¹ Tamże, nr 64.

⁴² Jan Paweł II, *Dwie wielkie prawdy o rodzinie*, dz. cyt., s. 17.

Rodzina jest wspólnotą osób, najmniejszą komórką społeczną, a jako taka jest instytucją podstawową dla życia każdego społeczeństwa. W niej rodzą się obywatele i w niej znajdują pierwszą szkołę cnót społecznych, które stanowią o życiu i rozwoju społeczeństwa. Rodzina na mocy swej natury otwiera się na inne rodziny i na społeczeństwa, podejmując swoje zadania społeczne.

Do zasadniczych zadań rodziny chrześcijańskiej należą również zadania kościelne. Jest ona powołana do budowania Królestwa Bożego w dziejach poprzez udział w życiu i posłannictwie Kościoła. Kościół i rodzinę chrześcijańską łączą więzy wzajemne tworzące z niej niejako „Kościół w miniaturze” Jest ona swego rodzaju odbiciem i historycznym ukazaniem tajemnicy Kościoła.

Place and Tasks of Family in Social Life

Summary

Currently the family is under the influence of broad, deep and rapid social and cultural changes. These transformations create new role models and new hazards for family life. Many families survive these pressures remaining faithful to the values that form the foundations of the family institution.

One must seek the prototype of the family in God himself. The family has its beginning in God's mystery. With the creation of a family appears a new unity, in which communion of the married couple finds its fulfilment. Christ has raised the unity of the couple to the rank of a sacrament. This unity does not isolate married couples, it is not for them alone. It is open to new life and new human beings. Married couples are therefore in the service of life. Their parenthood is linked closely with the function of bringing up children.

The family is a community of people, the smallest social cell, and as such is an institution fundamental to the life of every society. Within it are born citizens and in it they find their first school of social virtues, which determine the life and development of society. The family by its nature opens onto other families and societies, undertaking their social tasks.

A Christian family's basic tasks include the work of the church. It is called to build the Kingdom of God throughout time by participating in the life and mission of the Church. The Church and the Christian family are linked by mutual ties that make the family a „Church in miniature“ In a way it becomes a reflection and a historical revelation of the Church's mystery.